

# ZDUNO, Otwórz Oczy

Mówili Z dawaj kawaline  
To se napisze, nawinę  
Słyszę napinę, bo ponoszę tę winę  
W streamie słyszę proste linie  
I prostopadłe do nich  
Proste, wpadłem do nich z karta na dłoni  
Pomyśl, jak nie umiesz to pomiń ten podpunkt  
Kto mi może zagrozić  
Tych paru gnojków?  
Wy to linia frontu?  
Dobra, dobra  
Jak znam życie spierdolicie zanim krzyknę: ognia  
Trochę luzu, kurwa  
Ponosi swag za bardzo  
Sypiecie śnieg, nie bardzo  
Nie wierze w to gimnazjom  
Nie było mnie tu dawno, chłopczyki mają wczute  
Zaraz im mocno spadnie popularności słupek  
Wokal co, Uprawiam bragga, suke  
Chce ze mna biffu to na szczęście sam cie kopnę w dupę  
Obdzieram koty z futer  
Mam perski dywan z nich  
Ty sfinks i co, tyso ci?

Otwórz oczy  
To stajnia zamkniętych głów  
Przypadkowe zbiorowisko słów  
Byleby było do rymu znów  
Serio, tak cie jara wiara tych takich samych  
Wyglądają, jakby byli sklonowani  
/2x